

Dziennik Pokładowy, dzień dziewiąty 19 sierpień 2012, niedziela

Dzień ciepły i słoneczny nawet trochę za bardzo

Decyzje Kapitanatu

Drugi rejs szkoleniowy

Dziś opuściliśmy doki macierzystego portu po raz drugi. Tym razem już z bardziej doświadczoną załogą. Udaliśmy się do Ogrodzieńca. Zaraz po dotarciu na miejsce wyruszyliśmy na podniebną przechadzkę w mieście lian (adrenalinapark – park linowy). Załoga wykazała się dobrym przygotowaniem fizycznym jak i umiejętnościami zaledwie w czasie trzech godzin udało nam się pokonać całą trasę podniebnego labiryntu splecionych lian.

Następnie po bardzo krótkim odpoczynku w godzinach południowych udaliśmy się w kierunku grodu na Górze Birów. Tam poznaliśmy zwyczaje miejscowych ludzi z okresu XIII wieku. No cóż bitni to byli ludzie. Nawet nasza obecność nie przeszkodziła im we wszczęciu waśni i wzajemnym okładaniu się mieczami i toporami. Uff co za ulga że nasza załoga nie wdała się do tej bitki.

Późnym popołudniem skorzystaliśmy z zaproszenia miejscowego szlachcica i udaliśmy się do zamku. Nie tylko zwiedziliśmy komnaty, kazamaty oraz zamkowe wieże ale także specjalnie dla nas przygotowano pokaz umiejętności rycerskich. Dwóch konnych rycerzy popisywało się umiejętnościami podczas turnieju na dziedzińcu zamkowym. Cóż trzeba przyznać że ich

Dzień 9

Wpisany przez wataha
wtorek, 21 sierpnia 2012 05:42

wyszkolenie było na wysokim hmm bardzo wysokim poziomie.

Około godziny 17 udaliśmy się w drogę powrotną.

WACHTY WIECZORNE

ZAŁOGA 1,2,3

Dziś zajęcia z rozwijania wyobraźni - Quiz oraz gra RPG – drużyna pierścienia.